Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 23 Kraków, sobota 28 stycznia 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

DR. HERMAN DIAMAND

„Partyjnictwo"

Praca nowoczesna jest pracą zbiorową. Ludzkość postępuje nie dzięki czynom jednostek, nie dzięki myślom, powstałym w jednej głowie, ale dzięki pracy wielkiej liczby ludzi, dzięki myślom powstałym i kojarzącym się w wielkiej ilości głów. W tej pracy społecznej powstają sprzeczności, powstają tarcia, różniczkują się prądy i kierunki, a dzięki walce tych prądów i kierunków ujawnia się prawda, wyrastają nowe prawa, człowiek doskonali swoją organizację, rozszerza swe panowanie nad przyrodą.

Podstawą rozwoju ludzkości jest właśnie rozmaitość myśli i walka o zwycięstwo każdej z nich. Ugrupowania ludzi pod hasłem odrębnej myśli, to partje. Jednolitość myśli, brak różnic, brak ugrupowań, stających po stronie pewnych dążeń, brak partji — to zastój, to gnicie. Na partjach polega życie społeczne, polega dążenie ludzkości do wyższych reform. Historja kultury ludzkiej — to historja walk „partyjnych" w szerokiem słowa znaczeniu.

Niema objawu ducha ludzkiego, któryby się nie różniczkował, nie przenikał umysłów ludzkich, nie pobudzał do organizacji, do walki w obronie swej odrębności, a więc do partyjności.

Im większe jest znaczenie dla ludzkości pewnych myśli, im więcej zależy grupom poszczególnym na panowaniu ich myśli, tem żywsza bywa partyjność, tem większa namiętność walki. Wierność partji — to wierność swoim ideałom, to przejęcie się myślą, która stanowić może treść życia ludzkiego, to wierność sobie, a wierność swemu ideałowi, to charakter, to szlachetność ludzka. Harmonja w życiu — to sztuka największa. Bywa, że nasze namiętności, nasze porywy najszlachetniejsze wytrącają nas z harmonijnej równowagi życiowej, ale czy z tego wynika, że dla harmonji mamy się wyzbyć naszych dążeń, naszych namiętności, których żar jest motorem wielkich i donioslych czynów?

Współżycie ludzi wymaga pewnego umiaru, ale nigdy nie dąży do wyrzeczenia się swych myśli, swych dążeń i gorącej obrony swych odrębności. Być może, namiętność ideowa może dojść do fanatyzmu, do szału, ale wyrzeczenie się namiętnej obrony swych ideałów — to śmierć. Partyjność — to zbiorowa walka o wspólne dążności. Wspólne położenie wytwarza wspólność dążeń i wspólność walki. Partja to wyższa kategorja, bo społeczna, kategorja, realizowania idealistycznych dążeń, „bezpartyjność" — to brak potrzeb wspólnego działania, wspólnego dążenia, których indywidualnie człowiek osiągnąć nie może, „bezpartyjność" — to niższa moralna kategorja.

Nauka rozwija się, grupując około poglądów naukowych zwolenników i przeciwników, tworzy partje. Sztuka, poezja, rzeźba, muzyka, tworzą kierunki i około nich ugrupowania, zwalczające się namiętnie, tworzą zatem partje. Życie społeczne, polityczne, religijne wytwarza rozmaitość dążeń i stąd walki, w ostatecznym wyniku zbliżając nas do doskonałości. Bez partji niema postępu, niema życia. Poczucie wspólności narodowej, rywalizacja różnych poczuć jest źródłem wielkiego bogactwa duchowego i materjalnego społeczeństwa. Poczucie to przechodzi niekiedy w nacjonalizm. Czy należy tępić poczucie narodowe dlatego, że jego krańcowość — nacjonalizm jest szkodliwy? Czy należy tępić partyjność ze względu na to, że jej krańcowość fanatyczna jest szkodliwa?

Ugrupowania polityczne popchnęły organizację ludzką naprzód i uszlachetniły ją, partje polityczne są jedynym czynnikiem rozwoju organizacji ludzkiej. Organizacje społeczne, partje polityczne są wyrazem dążeń społecznych, wiodących ludzkość z niewolnictwa do wolności indywidualnej w społeczeństwie. Partje polityczne są czynnikiem, gwarantującym społeczny rozwój ludzkości, bez partji niema nowoczesnego życia społecznego. Czy dlatego, że fanatyzm partyjny może doprowadzić do zaślepienia, które w przeciwstawieniu do partyjności nazywamy „partyjnictwem", czy dlatego należy stracić zrozumienie dla podstawowego znaczenia partyjności w życiu ludzkiem?

Wierzymy w ludzkość zorganizowaną, wierzymy w przebudowę organizacji ludzkich na organizację wyższego stopnia, na organizację socjalistyczną, i dlatego z dumą podnosimy, że jesteśmy partyjnikami, że gromadzimy się i współpracujemy w partji socjalistycznej dla wielkich celów Socjalizmu. Stojąc przy partji, obejmujemy gorącem uczuciem całą ludzkość i czasem pełni współczucia, a czasem pełni pogardy patrzymy w nizinę „bezpartyjnych" jako na egocentryków, którzy pasorzytniczo żyją w organizacji ludzkiej, współpracy ludzkiej, nie poczuwając się wobec tej organizacji do żadnych obowiązków.

Partja — to wyższa kategorja społeczno-moralna. Wytężamy wszystkie siły, ażeby stać się godnymi jej członkami.

Niedola kolejnictwa w Polsce

Komercjalizacja kolei

II.

(a. h.) W artykule poprzednim stwierdziliśmy, że ministerstwo nie rozumie swojej roli, że nie ma swojego programu i że stąd pochodzą ciągle fantastyczne pomysły, które właśnie odwodzą od racjonalnej i rozumnej gospodarki. Najlepszym dowodem to zmiana nazwy na ministerstwo komunikacji. — Nazwa ta miała przynieść i treść odpowiednią tj. do ministerstwa komunikacji miały być dołączone inne środki komunikacji, jak drogi wodne, drogi bite, miały być przyłączone poczty, telegrafy, lotnictwo itd.

Taki przynajmniej plan zapowiadało ministerstwo samo i stąd zmiana nazwy w tytule.

Co jednak się stało? Tytuł się zmienił, lecz treść pozostała tasama! Pocóż więc ten hucznek — wiemy — ut aliquid fecisse videatur, (aby się zdawało, że się coś robi).

Taksamo rzecz się ma i z komercjalizacją kolei. Nie robi się tego, co jest najważniejsze, co nie jest eksperymentem, a co w następstwie przyniesć musiałoby niechybnie korzyść materjalną i udoskonalenie ogromnego aparatu, ale fantazuje się, co w następstwie nie przynosi państwu korzyści, ale raczej szkodę.

Ale jeszcze o gospodarce. W komisji komunikacyjnej Sejmu, mieliśmy możność przypatrzeć się dość blisko wielu faktom.

Niestety z powodu układu sił w Sejmie trudno było wielu rzeczom zapobiec.

Dość przypomnieć umowę z francuskiem towarzystwem wagonów sypialnych na lat 30 — której następstwem jest niezwykle wysoka cena za łóżko — a równocześnie bardzo mała za przewóz wagonu. Za to jednak ministerstwo ma zastrzeżone bilety do bezpłatnego użytku. Wiemy także jak wyglądała umowa z „Orbisem". Ile to krzyku i pisaniny było na temat umów zawartych z rozmaitemi zagranicznemi fabrykami lokomotyw i wagonów, ze stocznią gdańską itp. Wszystko nic nie pomogło, biurokracja robiła swoje mając naturalnie poza sobą pewne stronnictwa, które właśnie po to w Sejmie były, aby w porozumieniu taką czy inną upiec pieczeń.

Ale dziś rząd ma przecież wolną rękę. P. min. Romocki wolny jest od wszelkiego nacisku, a jednak za jego rządów nabyło fabrykę wagonów na sumę około czterech miljonów franków szwajcarskich, fabrykę zupełnie zbyteczną. Nie przyszło na myśl p. ministrowi, że gdyby połowę tej sumy użył na wyposażenie istniejących warsztatów, mógłby był produkcję ich podnieść tak wysoko, że wszelkie zapotrzebowanie byłoby pokryte. Argumentem za tą transakcją było to, że ministerstwo zobowiązało się wobec fabryki do wielkich zamówień — i czy poniósł ktoś za to jakieś konsekwencje?

A cóż innego zrobił p. min. Romocki, wobec fabryki Cegielskiego, który fabrykując narzędzia rolnicze, zapragnął budować jeszcze lokomotywy. Dał także zobowiązanie p. Cegielskiemu, że dostanie zamówienie i podobno jeszcze zaliczkę. Stało się to w czasie, kiedy dwie fabryki bardzo duże zwłaszcza „Parowóz" w Warszawie i fabryka w Chrzanowie, nie mając dostatecznej ilości zamówień, muszą fabrykować drogo i narażone są na wielkie trudności finansowe.

Czy to jest więc rozsądna gospodarka czy ona nie musi odbić się ujemnie na bilansie ministerstwa, na płacach funkcjonarjuszy kolejowych?

Moglibyśmy tu naprowadzić wiele podobnych faktów z dziedziny gospodarki, a przecież zmiana nazwy ministerstwa im nie zapobiegła.

Jedziemy dalej lewym torem w b. zaborze austrjackim, gdy na ogromnym obszarze reszty państwa prawym! Oto jeden z niezwykle charakterystycznych przejawów dotychczasowej gospodarki. Utrzymanie stanu organizacji od roku 1919 do dziś ma jednak także niezwykły wpływ na politykę personalną. Przeniesienie pracownika z jednej dyrekcji do drugiej o różnym systemie organizacyjnym przedstawia znaczne trudności ze względu na rozmaite wzory manipulacji i przepisy. To też powstają niezwykłe dziwolągi — gdy z dwóch miejsc o jednakiej wadze i odpowiedzialności, jedno z nich zajmuje człowiek ze średniem wykształceniem, drugie prawie analfabeta.

Wobec tej charakterystyki w grubych zarysach gospodarki ministerstwa, czy trzeba jeszcze mówić o polityce taryfowej — której następstwa są takie, że koń naszego chłopa zwycięża ogromną lokomotywę p. min. Romockiego.

Więc co tu „komercjalizować" — naprzód gospodarować!

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym!

Do czego doprowadziła sanacja?

Wynikiem wydarzeń w maju 1926 miała być sanacja moralna stosunków coprawda w Polsce bardzo zaniedbanych. Twórca przewrotu majowego wyraźnie jako cel swej walki nazwał usunięcie od udziału w życiu publicznem złodziei i oszustów, którzy rozkradają skarb, oszukują społeczeństwo, narażają dobre imię Polski.

Tak się mówiło z początku. Z biegiem miesięcy, gdy dzieło majowe skonsolidowało się, gdy nie groziło mu najmniejsze już niebezpieczeństwo, walka ze złodziejami i oszustami przybrała całkiem inną formę: zamieniła się w walkę z Sejmem. Wyraźnie: z Sejmem jako takim, nie ze złym Sejmem, nie z niedołężnym i nadużywającym swego stanowiska Sejmem, ale ze Sejmem jako instytucją, jako przedstawicielem woli narodu. Mówiło się, że zwalcza się Sejm dlatego, ponieważ wywyższył się ponad równorzędną mu władzę wykonawczą. To można było rozumieć, że rząd chce odzyskać przynależne mu miejsce w państwie. I to stało się w rozmiarach, o jakich rząd z początku sam nie marzył.

Z chwilą, gdy rząd wzmocnił się, zaczął on drugi najważniejszy i równorzędny czynnik: Sejm traktować jako zawadę, jako przeszkodę. Mając najobszerniejsze pełnomocnictwa i interpretując je jeszcze szerzej, aniżeli to w intencjach mocodawcy leżało, rząd wyrzekał się stopniowo współpracy Sejmu, nie dopuszczając go do obrad, nie zwołując go albo zamykając zwołaną sesję. Radykalnie z Sejmem końca rząd zrobić nie chciał. Mając do tego prawo sam, a pozbawiwszy Sejmu tego prawa, nie chciał go rozwiązać; trzymał go w bezczynności do ostatniego dnia jego prawnego żywota — wszystko w tym celu, aby za jego plecyma korzystać z pełnomocnictw w jaknajdłuższej i w jak najszerszej mierze.

Nareszcie ta gra skończyła się. Sejm się skończył normalnie i rozpisano nowe wybory. Teraz miały się ukazać owoce posiewu sanacyjnego; miała wystąpić do walki o mandaty mała ilość stronnictw, jako odpowiedź na tak zwalczane i jako największe zło okrzyczane partyjnictwo. Rezultat okazał się zadziwiający: obecnie do wyborów — i to tylko na podstawie list państwowych — staje przeszło 50% więcej stronnictw niż w r. 1927, mianowicie 34 list kandydackich.

To ma być rezultat sanacji? Nic dziwnego, że nawet tak szczerze rządowi oddany „Czas" boleje nad tem niepowodzeniem sanacji i przepowiada smutne następstwa w tej formie, że nowy Sejm nie będzie lepszy od swego poprzednika. Wyliczając wniesione listy państwowe, pisze „Czas" (Nr. 22 z 27 stycznia): „Nie rzuca to dobrego światła na skład i zwartość przyszłego Sejmu i Senatu, a zarazem na ich zdolność do pracy. **Nowe Izby będą jeszcze mniej do tej pracy zdolne, jak ich obie poprzedniczki."**

Rozumie się, że „Czas", który korzysta z „ustroju sanacyjnego", aby przy jego pomocy wprowadzić konserwatystów do Sejmu, główną winę tego nieszczęśliwego w przyszłości stanu rzeczy przypisuje — ordynacji wyborczej, która wbrew jego tylekrotnym nawoływaniom nie została zmieniona. Dla „Czasu" zmiana ordynacji wyborczej jest kwestją mniej lub więcej delikatnych nerwów, ponieważ wedle obecnej metody walki wyborcze są prostackie tak, że ludzie o delikatniejszych nerwach wolą się na takie walki nie narażać. Dlatego zapewne pp. Tarnowski, Radziwił itd. figurują na liście państwowej, gdzie nie potrzeba się fatygować, nie potrzeba wogóle komunikować się z wyborcami.

Rozumowanie „Czasu" jest z gruntu fałszywe. Nie jest prawdą, jakoby ordynacja wyborcza spowodowała to — jak je „Czas" nazywa — ogromne rozproszkowanie stronnictw. Nie jest też prawdą, jakoby mały ruch wyborczy („Czas" nazywa to apatją) był dowodem, że do Sejmu i Senatu nie przywiązuje się dziś tak wielkiej wagi, jak poprzednio. Można pojąć, że dla konserwatystów, którzy w r. 1922 wyszli zupełnie z niczem, obecnie zaś dzięki tylko przyczepieniu się do dyszla rządowego mają nadzieje coś zyskać, taki Sejm nie przedstawia wielkiego znaczenia, ponieważ nie będą w nim mieli dużo do gadania. Inaczej przedstawia się sytuacja dla ludu pracującego, a więc dla ogromnej większości wyborców. Dla nich Sejm był i pozostanie sztandarem i znakiem władztwa narodu — art. 2 konstytucji; dla nich Sejm ma obecnie tem większe znaczenie, ileże widzi, że usiłuje się zmniejszyć jego znaczenie na rzecz rządu, do którego poczynań lud nie ma zaufania.

Do tego podwójnie nieszczęśliwego stanu rzeczy: do rozrostu partyjnictwa i do zasadniczej walki o Sejm doszliśmy po blisko 20-miesięcznem działaniu sanacji. Nie takich wyników spodziewała się klasa pracująca, gdy w maju 1926 r. z zapałem poparła czyn, będący w jej oczach nawrotem do stosunków z pierwszych miesięcy istnienia niepodległej Polski, kiedy na czele państwa stał rząd ludowy, który rozpisał pierwsze wybory, ale na nie nie wpływał, żadnych partyj nie tworzył, urzędników do walki ze swoimi przeciwnikami nie mobilizował z największymi wrogami ludu bloków nie robił! Wszystko to robi się obecnie pod hasłem sanacji i — z przykrością trzeba to powiedzieć — przy współudziale ludzi, których przeszłość własna powinna była wstrzymać od takiej roboty.

Jak wygląda rozbrojenie w praktyce

Niema roku, aby nie odbyła się jakaś konferencja rozbrojeniowa. Raz nazywa się ona konferencją dla ograniczenia zbrojeń morskich, drugi raz konferencją przygotowawczą międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, trzeci raz konferencją dla ograniczenia używania gazów trujących itd. Mimo tych konferencyj zbrojenia wciąż rosną, powodując rujnowanie się państw i zwiększenie niebezpieczeństwa wybuchu.

Ostatnio Liga narodów przeprowadziła badanie wydatków na zbrojenia w 25 państwach w porównaniu z wydatkami w r. 1913. Okazuje się, że w ciągu ostatnich 5 lat z tych 25 państw 13 powiększyło swe zbrojenia, a tylko 8 je ograniczyło. Między innemi (licząc w dolarach) Niemcy swój przed wojenny budżet wojskowy zmniejszyły z 716 (w 1913 r.) na 108 miljonów dolarów.

Olbrzymi wzrost wydatków na zbrojenia wykazują Stany Zjednoczone (o 124%), Anglja (o 65%), Włochy (o 15%), Japonja (o 264%). Najbardziej uderzającem jest postępowanie Stanów Zjednoczonych: najwiksze z mocarstw świata, najsilniejsze pod względem gospodarczym, nie boją się napadu z powodu swego położenia geograficznego — mimo to przeszło podwoiły swe wydatki na zbrojenia.

Anglja, która z wojny światowej wyszła z największym zyskiem, pod względem gospodarczym silnie ufundowana, jako wyspa chroniona przed atakiem — mimo to powiększyła swe wydatki wojskowe przeszło o połowę i to w czasie, kiedy ma stale półtora do 2 miljonów bezrobotnych.

Włochy, przed wojną słabe i — jak wojna wykazała — źle uzbrojone, teraz olbrzymio powiększone, bez grożącego im sąsiada, jakim były Austro - Węgry, teraz powiększają swe zbrojenia, mimo, że są zadłużone po uszy, a waluta spadła do połowy wartości przedwojennej.

A na tem jeszcze nie koniec. Stany Zjednoczone, które wedle ostatnich obliczeń wydały na wojnę światową bezpośrednio i pośrednio (jako pożyczki dla aljantów) 32 miljardy dolarów, obecnie wydają 82% swego budżetu na wydatki wojskowe pod różnemi tytułami,

Jak długo ludzkość zechce i potrafi wytrzymać to szaleństwa?

Ruch kolejarski

—o—

ZEBRANIE KOLEJARZY DZIAŁU DROGOWEGO W NOWYM SĄCZU

Dnia 15 bm. odbyło się w Nowym Sączu zgromadzenie kolejowych pracowników działu drogowego, gdzie po gorącej dyskusji wywołanej rozgoryczeniem jakie panuje wśród tych upośledzonych pracowników kolejowych, uchwalono rezolucję domagającą się: Uruchomienia mnożnej, niezwłocznej wypłaty jednorazowego zasiłku sezonowym pracownikom kolejowym, przemianowań na pracowników stałych dziennie płatnych, bezwzględnego zaniechania redukcji dni pracy, ścisłego przestrzegania ustawy o urlopach wypoczynkowych.

Wkońcu uchwalono **pełne poparcie dla PPS przy wyborach.**

UWAGI

Polski MOW a mowa polska

MOW — to w skróceniu monarchistyczna organizacja wszechstanowa. Ci amatorowie tronowej parady wpisali, jak głosiła fama, na swoją listę arcybiskupa Roppa, który w prasie zaprotestował przeciwko rozporządzaniu się jego nazwiskiem bez jego wiedzy.

Otóż MOW zwrócił się do dzienników warszawskich ze sprostowaniem, iż wcale jego nazwiska nie umieszczał na swojej liście. „Epoka" przytacza to sprostowanie zachowując styl i pisownię oryginału. Są tam np. takie zwroty:

> „Wobec ukazania się listu ks. Arcybiskupa Roppa, **który** wyjaśnia On, że nie jest kandydatem do Sejmu..."

Łatwiej jest widocznie śnić o królach, niż zdobyć znajomość gramatyki. W każdym razie ta próbka stylu daje miarę inteligencji organizatorów monarchistycznych.

LISTY Z KRAJU

—o—

Skawina, 24 stycznia.

ODDAĆ GMACH „SOKOŁA" GMINIE

W ubiegłym roku na łamach „Naprzodu" był umieszczony artykuł omawiający stosunki panujące w skawińskim Sokole. Artykuł ten poruszył sprawy bardzo niemiłe dla kliczki, która uzurpowała sobie prawo do Sokoła. Sala była dla innych stowarzyszeń zamknięta, jak na przykład dla robotników, chociaż oni najwięcej wnosili siły twórczej, albowiem byli to członkowie ćwiczący, którzy przy każdej zabawie czy festynie popisywali się ćwiczeniami, ale gdy robotnicy chcieli sali na przedstawienie, stale im jej odmawiano. Tosamo działo się ze „Strzelcem", na każdym kroku stawiano mu przeszkody. Ta klika, która sama nic nie robiła, zamykała drzwi przed każdem stowarzyszeniem niefaszystowskiem. Najlepszym dowodem jest fakt, co to zacne towarzystwo zrobiło z inwentarzem piłki nożnej. Kiedy zlikwidowano sport piłkarski oddano cały inwentarz Sokołowi wraz z ogrodzonem boiskiem, które gmina na ten cel darowała z tem zastrzeżeniem, że sport ten Sokół będzie dalej uprawiał pod kierownictwem jakiejś fachowej siły. Tymczasem sprzedano ogrodzenie boiska za cenę 200 złotych (kosztowało ono 1200 zł.! Przed dwoma laty taki sam los spotkał inny inwentarz.

Ale jak się to mówi, każdy zły początek musi mieć zły koniec. Bo oto władze wojewódzkie po dłuższem tolerowaniu urządzonej w Sokole speluniki postanowiły położyć temu kres, zamykając Sokół. Grom z jasnego nieba spadł na kliczkę rządzącą Sokołem. Zawrzało jak w ulu, zaczęto szukać wyjścia z tej przykrej i kompromitującej sytuacji, zaczęto szukać, kto był inicjatorem zamknięcia i w końcu przyszła kliczka po rozum do głowy i mamy go! Sprawcą jest p. Ludwikowski, bo zięć jego jest prezesem Strzelca i dla niego chce odebrać Sokół. Klika krzykła jednogłośnie: nie damy sobie wydrzeć naszej placówki! Zwołano zebranie druhów i druhiń pod Sokołem pod gołem niebem, wszystko dla większego efektu i znowu zeszła się kliczka, reszta pozostała głucha na ten zew. Podobno odśpiewano „rotę" i „nie damy Sokoła skąd nasz ród". Nie koniec na tem, z druhami niema żartów, walkę postanowili przenieść na radę miejską i do prasy, a więc do „Kurjerka" i do „Głosu Narodu".

Cóż, kiedy na radzie miejskiej **spotkała ich sromotna klęska.** Za rezolucją druhów opowiedziała się mniejszość radnych. **Najwyższy czas, aby władze oddały obecnie gmach Sokoła gminie.**

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 3 rocznika III za grudzień 1927 r. pod redakcją profesora Władysława Jarockiego ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Ludomir Sleńdziński — napisała Marja Leonja Jabłonkówna; 2) Źródła twórczości Fra Angelico — napisał Mieczysław Sterling; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobi 19 reprodukcyj w tekście, oraz 1 rotograwjura z obrazu Ludomira Sleńdzińskiego „Studium portretowe". Cena egzemplarza 6 zł., prenumerata kwartalna 17 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

Uchwały Rady ministrów

—o—

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono m. in.: 1) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej zawierający **przepisy budowlane** i przepisy o zabudowaniu osiedleń, 2) projekt uchwały Rady ministrów w sprawie **zatwierdzenia bałtyckiej konwencji geodezyjnej**, 3) projekt uchwały Rady ministrów w sprawie zatwierdzenia **traktatu przyjaźni pomiędzy Polską a Afganistanem**, 4) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o areszcie domowym**, 5) projekt rozp. prezydenta Rzplitej o **zamianie niektórych gruntów państwowych**, 6) projekt rozporządzenia Rady ministrów **o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowisko w służbie techniczno-leśnej** w administracji lasów państwowych oraz w państwowej służbie ochrony lasów, 7) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z 12 czerwca 1924 r. **o zakresie działania min. kolei żelaznych** i organizacyj urzędów kolejowych, 8) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawy **budowy kolei Herby—Inowrocław**, 9) projekt uchwały Rady ministrów upoważniający min. robót publ. do wydatkowania 465 tys. zł. **na zakup pogłębiarki**, 10) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie **opłat stemplowych od pism** stwierdzających kupno nieruchomości przez instytucję upoważnioną do parcelacji, 11) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o przejęciu na własność państwa nieruchomości ziemskiej** osób nieobecnych, 12) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zmianie i uzupełnieniu przepisów dotyczących **ustroju Najw. Trybunału Administracyjnego** oraz o stosunku służbowym sędziów Najw. Trybunału administracyjnego, 13) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o rozwiązaniu komisji ankietowej dla badania warunków i kosztów produkcji. Rozwiązanie to nastąpić ma 10 lutego br.** Wreszcie Rada ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła **wyasygnować 350.000 zł. na budowę nowego gmachu Sejmu.**

Ruch wyborczy

KONFERENCJA OKRĘGU WYBORCZEGO BIAŁA-ŻYWIEC-WADOWICE

Dnia 22 stycznia odbyła się w Białej konferencja okręgowa PPS. Do prezydjum zostali wybrani tow. Sokołowski (Andrychów), dr. Okuljar (Żywiec), Papla (Wadowice) i Pająk (Biała). Zjazd delegatów był niezwykle liczny. Brali udział delegaci z najdalszych wsi okręgu. Tow. Klemensiewicz powitał konferencję imieniem Rady wojewódzkiej PPS. Tow. Honigsman imieniem niemieckiej SPP. Tow. Pająk złożył sprawozdanie OKR za rok ubiegły. Tow. Czapiński przedstawił sytuację polityczną w Polsce w dobie wyborów.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja. W końcu jednomyślnie została uchwalona polityczna rezolucja, przedstawiona przez referenta. Została także zatwierdzona okręgowa **lista kandydatów PPS** w następującym składzie: 1) K. **Czapiński**, b. poseł, 2) **A. Pająk** z Białej, 3) **J. Durczak** z Żywca, 4) Babiński z Andrychowa, 5) Fajkis, socjalista niemiecki z Lipnika, 6) Papla z Wadowic, 7) **Synowiec** z Nowego Targu.

Następnie omówiono listę senacką, która będzie zatwierdzona 29 bm. na konferencji wojewódzkiej w Krakowie. Tow. Pająk zreferował sprawy organizacyjne związane z wyborami.

Na wniosek tow. Papli uchwalono jednomyślnie rezolucję wyrażającą **uznanie** posłom socjalistycznym, a w szczególności **tow. Czapińskiemu** za jego pracę. Uchwalono **także** podziękowanie sekretarzowi OKR PPS tow. **Pająkowi**. Odśpiewanie Czerwonego Sztandaru zakończyło konferencję, w której wzięło udział **stu kilkudziesięciu delegatów**.

Łańcuch wyborczy

Składam na fundusz wyborczy 10 zł.

Jan Kożuch.

Składam na fundusz wyborczy 10 zł. i wzywam tow. **Matkowskiego Jana**, prezesa ZZK, **Karpla Franc.**, prezesa Zw. konduktorów. **Wilczyńskiego Józefa**, rewizora poc. do złożenia tej samej kwoty. **Eber Wiener** (N. Sącz).

Charakterystyczne cechy Republiki Czeskiej

Czechom nikt nie odmówi zmysłu praktyczności. To też na czeskim gruncie prędzej, niż gdzieindziej, więdną, aby stopniowo opaść, jak liście pożółkłe, te kierunki, które w powojennej dobie utraciły swoją aktualność lub uprzykrzyły się awanturniczością.

ZANIKANIE ENDECJI

Taki los dotknął naprzód endecję czeską, stronnictwo Kramarza. Przed paru laty opuściły tę partję żywioły radykalniejsze pod wodzą Stransky'ego i utworzyły narodową partję pracy. Endecja wówczas zwróciła się raptownie na prawo i zaczęła podsycać i wspomagać ruch faszystowski. Coś jakby pomysł Dmowskiego z Obwiepolem... Tymczasem ta gwardja faszystowska, zaręczająca, że w jej piersiach nie kotłują żadne ambicje, że chce tylko czuwać i niby zwalczać antypatrjotyzm i korupcję parlamentarną, zdradziła endeków przed listopadowemi wyborami gminnemi i pod przybraną ad hoc firmą narodowego bloku mieszczańskiego, zdołała zdobyć dla siebie dwa krzesła radzieckie w Pradze (coprawda na 100 — to niewiele!), gdzie głównie koncentrowały się siły faszystów.

UPADEK FASZYZMU

Endecja musiała przywdziać żałobę po faszystach, ale i ci ostatni, pozbawieni protekcji endeckiej, napróżno wyglądający podobno jakiejś pomocy od włoskiego faszyzmu, okazali się niezdolni do rozwoju. Przeciwnie, jako ciężki cios spadł na ich szeregi, niepomyślny dla nich wynik apelacji ich hetmana, generała Gajdy, którego sprawa, — wszczęta w grudniu 1926 roku, obecnie przypieczętowana została wyrokiem potępiającym drugiej instancji, — przyczem dziś czarno na białem przekonała się opinja czeska o wszystkich aferach generała; pierwszy bowiem sąd dyscyplinarny nie opublikował był motywów swojego wyroku tak, że przyjaciele Gajdy mogli twierdzić, że jego degradacja nastąpiła za mniejsze przewiny i że nie udowodniono mu np. szpiegowskich praktyk na rzecz sowieckiej Rosji (a na szkodę Francji).

GWAŁTOWNE COFANIE SIĘ KOMUNIZMU

Komunizm, który był przybrał w Czechach wcale pokaźne rozmiary, też, wykazawszy swoją jałowość, zaczyna się cofać. Urzędowy biuletyn statystyczny stwierdza, że **w przeciągu półrocza** ilość komunistów, zorganizowanych zawodowo, zmniejszyła się o zwyż **60.000**, czyli o trzecią część swojego stanu poprzedniego. Wygląda to, jak gwałtowne topienie się śniegu przy odwilży!

DOPUSZCZANIE NIEMCÓW DO WSPÓŁGOSPODARKI

Naogół zachłanni i szowinistyczni wobec mniejszości słabych, potrafią Czesi bardzo sprytnie wychodzić z Niemcami, jako siłą i liczebnie i kulturalnie poważną. Żadnych dzikich wybryków! — Przeciwnie, starają się o to, ażeby Niemcy uważali się **za współgospodarzy** — na mniejszej parceli — **kraju czeskiego.** Typowe pod tym względem było przemówienie prezydenta republiki czeskiej, Masaryka, podczas audjencji, udzielonej dziennikarzom z Niemiec w dniu 16 bm.

Wedle „Prager Tagblattu" brzmiało ono: „Naród niemiecki tworzy dwa państwa niepodległe: Rzeszę niemiecką i Austrję. Nadto przedstawia on większość ludności Szwajcarji. Wreszcie w samej Czechosłowacji trzy miljonów obywateli niemieckich trudno określać nazwą mniejszości — tworzą oni **element organiczny państwa**". Cytowany tu dziennik dodaje od siebie: „Obecny rząd czesko-niemiecki (jak wiadomo w skład rządu w Pradze wchodzą i ministrowie-Niemcy) odpowiada — wbrew wszelkim niedoskonałościom — pewnego rodzaju faktycznemu uznaniu szczególnej sytuacji Niemców w Czechosłowacji, gdzie nie mogą być oni upodobnieni do mniejszości narodowej. Opinja, którą **wyraził** p. Masaryk, jest pierwszym krokiem uznania „de iure" (prawnego) tej sytuacji.

SPRAWY WYZNANIOWE

Żywy wśród Czechów kult Husa, którego ruch reformatorski w dziedzinie religijnej zespolił się z ruchem narodowym, spowodował, że w wolnej republice czeskiej utworzył się pęd do unarodowienia życia kościelnego. W roku 1918 część duchowieństwa czeskiego zwróciła się do Rzymu z prośbą o pozwolenie **na wprowadzenie do liturgji języka czeskiego**, o zniesienie celibatu wśród duchowieństwa **i t. d.** Po odmowie Rzymu, zaczął się tworzyć odrębny kościół narodowy, który w roku **1920** został uznany przez państwo, a dziś — wedle oceny tygodnika praskiego, wydawanego w języku francuskim (L'Europe Centrale) liczy **miljon wyznawców.**

Nasi klerykali są, wprawdzie, skłonni pomawiać prezydenta Masaryka i bodaj, że większość inteligencji czeskiej o masoństwo. Tymczasem świeżo właśnie zawarł rząd czeski umowę — pewien „modus vivendi" — z Rzymem i żadna walka, wymierzona przeciw katolicyzmowi, w dobie obecnej w Czechach, temuż nie grozi. Czesi potrafią w większości wypadków zarówno szczycić się „heretykiem" Husem, jak świętym Wacławem, i jeżeli minister Hodża nie straci swej teki przed tysiączną rocznicą śmierci tego świętego — to zapewne, choć sam protestant, godnie go zechce uczcić. Czesi nie są skłonni do żadnej bigoterji ani jak w Hiszpanji tradycyjnej, ani, jak w Polsce, na gwałt obecnie symulowanej.

Sprawy partyjne

—o—

POSIEDZENIE RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 29 stycznia w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. punktualnie o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum i komisji. 3) Protokół ostatniego zgromadzenia. 4) Wybory do Sejmu i Senatu; a) Sytuacja polityczna, b) Ustalenie listy kandydatów do Senatu z wojew. krakowskiego, c) Nasza akcja wyborcza, d) Wnioski wolne.

Wstęp mają delegaci tylko za okazaniem mandatów swoich komitetów oraz egzekutywy OKR (§ 38 statutu partyjnego).

Sekretarz: **Dr. R. Szumski.** Przewodniczący: **Z. Klemensiewicz.**

—ooo—

Poincare na rozdrożu

W najbliższych dniach rozstrzygnie się los Poincarego a razem z nim los popierającej go większości „jedności narodowej". Mianowicie w najbliższych dniach ma Poincare wygłosić w Izbie wielką mowę, którą uważają za wstęp do zapowiedzianej przez niego stabilizacji waluty i jako programową mowę na zbliżające się wybory.

Jeszcze niewiadomo, w jakim kierunku ta mowa pójdzie, a już pisma paryskie donoszą, że omal nie stała się ona powodem rozpadnięcia się rządu i stojącej za nim większości. Poincare miał bowiem zamiar mowę swą zacząć od historycznego rzutu oka wstecz tj. na spadek waluty i inflacje, przyczem winę tego nieszczęścia miał przypisać poprzedniemu rządowi lewicowemu. Na wieść o tym zamiarze Herriot, który stał na czele tego rządu lewicowego, a obecnie jest ministrem oświaty, zagroził wystąpieniem z rządu, co byłoby pociągnęło jego upadek. Wobec tej groźby Poincare cofnął się i skreślił „historyczną" część swej mowy.

Jeżeli Poincaremu udało się tem ustępstwem ominąć jedno niebezpieczeństwo, natychmiast wyrasta szereg innych, które mają zbiorową nazwę: wybory. Cała wogóle polityka francuska stoi pod znakiem bliskich wyborów i tylko dlatego nie doszło dotąd do przesilenia, ponieważ wszystkie stronnictwa wolą iść do wyborów, nieobciążone odpowiedzialnością za rządy. Okazuje się to najwyraźniej na postepowaniu radykałów, którzy po wielkiem swem rozbiciu się na kongresie w Lyonie nie mogą dojść do ładu, rozbijając się ciągle nanowo przy każdym decydującem o losie rządu głosowaniu.

Ta właśnie niezgoda w najsilniejszem stronnictwie burżuazyjnem jest siłą, która trzyma Poincarego u steru. Wszystkie partje burżuazyjne nie chcą w obliczu wyborów obciążyć się odpowiedzialnością za stabilizację waluty, która na wszystkich posiadających — na liczny we Francji stan rentjerów — nałoży wielkie ofiary. Wolą one, aby Poincare pod własną firmą dokonał tego dzieła, one zaś będą z tego miały doskonały temat w agitacji wyborczej.

Poincare stanął więc wobec pytania decydującego o swym losie: zrobić stabilizacje, czy zostawić ją przyszłemu parlamentowi. Wobec dwuročnych swych przyrzeczeń musiał wybrać pierwsze, a to może go kosztować tekę. W sprawach pieniężnych wyborca francuski nie zna pardonu, kto mu sięga do kieszeni, przypłaci to utratą stanowiska.

Wiadomości polityczne

WALDEMARAS ZA ZWIĄZKIEM PAŃSTW BAŁTYCKICH

„Berliner Ztg. am Mittag" ogłasza artykuł premijera litewskiego Waldemarasa o stosunkach niemiecko - litewskich. Waldemaras zaznacza, że najwłaściwszą koncepcją w całej pacyfikacji stosunków nad Bałtykiem byłoby utworzenie Związku państw nadbałtyckich, w którego skład weszłyby wszystkie państwa nadbałtyckie z wyjątkiem Finlandji. Łotwa, która w krótkim czasie odczuć musi w większym stopniu niż Litwa nacisk ze strony mocarstw zagranicznych, powinna zrozumieć konieczność związku między państwami nadbałtyckiemi. W Estonji jednakże, jak przyznaje p. Waldemaras, **sympatje dla Polski są dziś niezwykle silne.** Co do stosunków niemiecko - litewskich Waldemaras oświadcza, że kwestja niemiecka na Litwie jest dziś po sprawie wileńskiej najważniejszym problemem polityki litewskiej. Litwa zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności przyznania obywatelom litewskim narodowości niemieckiej **jaknajszerszych praw** w ramach konstytucji. Rząd litewski nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec mniejszości niemieckiej na Litwie.

WIELKIE PLANY POLITYCZNE SOWIETÓW

„Berliner Ztg. am Mittag" przynosi sensacyjne informacje o planach rządu sowieckiego w stosunku do rządu francuskiego i amerykańskiego. — W dniach najbliższych według doniesień dziennika" przybyć ma do Berlina z Moskwy ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff-Rantzau. Przyjazd jego ma pozostawać w związku z ważnemi naradami rządu niemieckiego w sprawach polityki zagranicznej. Ambasador niemiecki w Moskwie miał w ostatnich dniach prowadzić z członkami rządu sowieckiego wyczerpujące narady na temat aktualnych wielkich zagadnień politycznych. Rząd sowiecki, jak twierdzi dziennik, ma w dalszym ciągu trwać na stanowisku polityki zbliżenia **pomiędzy Rosją a Niemcami i Ameryką** i zamierza za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu sondować opinje francuską w sprawie **przymierza pomiędzy Francją a sowietami.**

GROŹNE SĄSIEDZTWO WĘGIER

Praska „Deutsche Presse", omawiając aferę w St. Gotthard pisze, że aczkolwiek już prawie miesiąc upłynął od czasu, kiedy austrjacki urząd celny odkrył transport broni na Węgry, Liga narodów dotychczas się tem nie zainteresowała. Czechosłowacja, jako najwiecej zagrożona, z konieczności musiała odnieść się do Ligi narodów i zwrócić jej uwagę na niebezpieczeństwo. Niemniej nie należy zapominać, że oprócz **państwa południowosłowiańskiego** jest jeszcze jedno państwo zagrożone przez Węgry, mianowicie **Austrja**, wobec której Węgry roszczą sobie pretensje do Burgenlandu.

PRZEDŁUŻENIE PAKTU PRZYJAŹNI MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A WŁOCHAMI

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Marinkowicz i poseł włoski w Białogrodzie Bodrero podpisali protokół, w którym stwierdzają co następuje: Biorąc pod uwagę, że pakt przyjaźni między Jugosławją a Włochami podpisany w Rzymie w dniu 26 stycznia 1924 obowiązywać miał w myśl artykułu 4 przez cztery lata oraz że przedłużenie jego czasokresu jest niewątpliwie pożądanem, upełnomocnieni przedstawiciele Włoch i Jugosławji postanowili w imieniu swych rządów przedłużyć wzmiankowany czasokres do 28 lipca bież. roku.

Z życia robotniczego

—o—

AKCJA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W KRAKOWIE

Z inicjatywy zarządów miejscowych oddziałów organizacji robotników piekarskich, na skutek dotychczasowego prawie że negatywnego wyniku konferencyj, odbytych przez delegatów robotniczych z przedstawicielami pracodawców w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, w niedzielę (dnia 22 bm. w Domu Robotniczym przy ulicy Dunajewskiego 5 odbyło się **ogólne zgromadzenie robotników piekarskich**,) któremu przewodniczył tow. **Zabagło** Józef i **Goldberg** Jakób, sekretarzowali Kosobudzki Jan i Matzner Izak. Sprawozdanie z konferencji odbytej z dyrekcją „Ziarno" i przedstawicielami cechów mistrzów złożył tow. **Zaporowski.**

Na zgromadzenie przybył tow. dr. **Bobrowski.** Jak wynika ze sprawozdania, krzywda, jaką odczuwają robotnicy piekarscy z powodu niskich płac za znojną pracę nocną trafiła do przekonania pracodawcom, **jednak przyznanie podwyżki uzależnili od stanowiska innych czynników**, przyrzekając, iż w dniach najbliższych dadzą definitywną odpowiedź na następnej konferencji.

Wynik taki w zupełności **nie zadawalnia rozgoryczonych robotników.**

Stanowisko robotników piekarskich jest obywatelskie, jednak czy sprawa nie weźmie innego obrotu jest rzeczą zależną wyłącznie od zainteresowanych czynników, które bezzwłocznie winne dołożyć starań, **by robotnicy nie musieli uciekać się do środka, jakim w tym wypadku jest — strajk.**

W dalszym ciągu zgromadzenia przemawiali tow. dr. Bobrowski i tow. dr. **Rosenzweig**, omawiając znaczenie i udział klasy robotniczej w wyborach do Sejmu i Senatu. W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszów, dając wyraz zaufania posłom socjalistycznym, a szczególnie tow. Bobrowskiemu.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU MURARZY W MOŚCISKACH

Dnia 20 bm. odbyło się w **Mościskach** walne zgromadzenie oddziału Nr. 75 związku zawodowego robotników budowlanych.) Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano jednogłośnie nowy Zarząd w następującym składzie: prezydjum: tow. Gawlik Wojciech, przewodniczący, Buczak Władysław, zastępca, Pacan Władysław, sekretarz, Kozaczkiewicz Marcin, kasjer; członkowie Zarządu: tow. Hano Franciszek, Gawlik Szymon, Dack Antoni, Heczko Jerzy, Derdziński Władysław; komisja rewizyjna: Szczurek Jan, Chłosta Michał, Marek Alfons; sąd polubowny: tow. Skotnicki Ludwik, Gawlik Franciszek, Kriestmann Kazimierz. Po przemówieniu przewodniczącego zgromadzenie zamknięto.

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 stycznia.

WYJAZD REPREZENTANTA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ DO PARYŻA. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechał do Paryża dr. Edward Kuntze dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, zaproszony przez „Instytut Internationale de la Cooperation intellektuelle" przy Lidze narodów, do wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu ekspertów. Na posiedzeniu mają być przedyskutowane szczegóły rezolucji powziętych przez ekspertów bibljotecznych w podkomisji bibljograficznej w sprawie utworzenia przy instytucie biura łączności bibljotek. W konferencji wezmą udział dyrektorowie kilkunastu najpoważniejszych europejskich i amerykańskich bibljotek narodowych. Dyr. Kuntze został zaproszony, jako dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej, którą zagraniczne koła naukowe uważają, jako polską bibljotekę narodową. Dyr. Kuntze będzie również na tej konferencji reprezentował polskie bibljoteki państwowe. We wspomnianym instytucie przy Lidze narodów pracuje i reprezentuje polskie koła naukowe prof. U. Jagiell. dr. Wł. Folkierski, a przedtem był członkiem Instytutu prof. Uniw. warszawskiego dr. Oskar Halecki, b. uczeń i prof. Uniw. Jagiellońskiego.

DWA WIECZORY MUZYKI, ŚPIEWU I TAŃCA w Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, które się odbyły w ostatnie dwie niedziele, pozostawiły bardzo miłe wrażenie u licznie zebranej publiczności i są zachętą dla aranżerów tych imprez w osobach przewodniczącego kol. Topińskiego i kol. Zabłockiego do dalszej pracy w tym kierunku.

Pierwszy wieczorek wypełniły pieśni **p. Karoliny Szafrańcówny**, artystki operowej, znanej ze swoich publicznych występów w Krakowie, Katowicach i Poznaniu, z których największem powodzeniem i uznaniem spotkała się arja z „Cavalerji rusticana". Ponadto artystki baletu teatru „Nowości" pp. Felicja Szafrańcówna i Relówna wykonały szereg oryginalnych tańców w kostjumach, które się ogólnie podobały.

W drugim wieczorku występowała p. Marysia Zamojska, ludowa pieśniarka, która w barwnym stroju Magdy z Prądnika odśpiewała z werwą i temperamentem szereg aktualnych piosenek ludowych. Partnerem jej był humorysta-komik p. Renard, który swojemi aktualnemi kupletami i znakomitą mimiką rozbawił i rozśmieszył zebraną publiczność. Następnie prof. L. Bohilewicz, znany pedagog muzyczny, wykonał szereg utworów na skrzypcach, nagrodzony rzęsistemi oklaskami. Na zakończenie wieczorku czelista p. Klukacz swoją smętną grą na wiolonczeli podbił słuchaczów, którzy z wdzięczności nie chcieli go puścić z estrady, zmuszając oklaskami do naddatków. Po wieczorkach nastąpiły zabawy towarzyskie, które już w Krakowie mają dobrze wyrobioną markę.

F. K.

JUBILEUSZ KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 21 bm. odbył się raut poświecony 35-letniemu jubileuszowi Krakowskiego Klubu Szachistów. O godzinie 10 zebrali się w dużej sali Klubu Społecznego, ozdobionej portretem marszałka Józefa Piłsudskiego honorowego protektora turnieju jubileuszowego, członkowie krakowskiego klubu szachistów, uczestnicy turnieju, członkowie Klubu Społecznego i zaproszeni goście. Polonez Chopina A. Dur odegrała na fortepianie p. Stanisława Abłamowicz - Mayerowa, wykład „Okruchy z historji szachów" wygłosił p. Feliks Gątkiewicz, poczem nastąpiło rozdanie nagród dziewiętnastu uczestnikom turnieju. Pierwszą nagrodę mistrza klubu na r. 1928 zdobył p. Tadeusz Konczyński jun., drugą p. Jujusz Żukowski, trzecią nagrodę p. dr. Agenor Hubicki, czwartą nagrodę p. Włodzimierz Wortman. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy, odznaki srebrne odznaki jubileuszowe i bardzo miłe upominki. Następnie szereg pieśni odśpiewała p. B. Woźniakówna i marsz Schumana z „Karnawału" odegrała p. Stanisława Abłamowicz-Meyerowa. Odczytano list z gratulacjami z lwowskiego klubu szachowego „Hetman". Raut wypadł pod każdym względem świetnie. Po krótkiej pauzie rozpoczęła rozpoczęła się ożywiona zabawa taneczna, która przy miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Uczestnicy zabawy składali serdeczne podziękowania i wyrazy uznania inicjatorom Klubu szachowego. Około dwustu osób zgromadziło się w salonach Klubu Społecznego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Janina Ottówna lat 20, zam. przy ul. Stromej l. 8 na ul. Podwaal wypiła w zamiarze samobójczym jodyny. Pog. rat. odwiozło Ottównę do szpitala. Powód zamachu niewiadomy.

W POTRZASKU. Organa wydziału śledczego aresztowały Ludwika Gaszpara lat 20 i Władysława Kiebzaka, lat 21, za kradzież porcelany, wartości około 800 zł. na szkodę Adeli Sternlicht przy ul. Król. Jadwigi l. 114 dokonanej ze zamkniętego strychu, oraz za kradzież bielizny większej ilości na szkodę Ludwiki Plaskury przy ul. Lwowskiej l. 14. Wymienieni przytrzymani zostali na gorącym uczynku kradzieży bielizny na strychu, wartości 2.000 zł. na szkodę Bernarda Aprila w rynku podgórskim l. 14, gdzie dostali się przy pomocy wytrycha. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

KRADZIEŻ GARDEROBY. Anna Więcek, zam. ul. Rzeźnicza l. 6 zgłosiła w policji, że skradziono jej z zamkniętego mieszkania przez urwanie kłódki garderobę i bieliznę wartości 250 zł.

DWÓCH FELUSIÓW W OPAŁACH. Organa Iut. wydz. śl. aresztowały Michała Felusia lat 17 i Ludwika Felusia lat 15, zam. przy ul. Traugutta l. 6 za włamanie do warsztatu ślusarskiego Judy Neumarka i do sklepu Rozalii Goldberger przy ul. Starowiślnej l. 54. Sprawcy dostali się do tegoż domu przed zamknięciem bramy i ukryli się w jednej z próżnych ubikacji, poczem wyłamali drzwi do zakładu Neubergera i skradli narzędzie ślusarskie 190 zł. Aresztowanych odstawiono po przeprowadzeniu dochodzeń do więzień sądowych.

WŁAMANIE DO FABRYKI SKÓR „SIŁA". — Włamano się do biur Zarządu fabryki skór „Siła" w Zabłociu pow. Żywiec, gdzie sprawcy po rozbiciu biurka skradli gotówkę w kwocie około 6.000 złotych. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zbiegli do Krakowa, a następnie do Wieliczki. Na skutek zarządzonego pościgu za sprawcami Komisarjat PP. w Wieliczce przytrzymał Jana Iwanickiego lat 23, oraz Tadeusza Serafina lat 26, których następnie dostawiono do wydz. śl. w Krakowie. Od sprawców odebrano skradzioną gotówkę w wysokości 2.340 zł. oraz większą ilość garderoby, bielizny i biżuterii, które zdołali już w Krakowie za skradzione pieniądze zakupić.

—ooo—

KURS KONTROLERÓW SANITARNYCH. Dnia 15 lutego br. upływa ostateczny termin zgłaszania kandydatów na czteromiesięczny **kurs dla kontrolerów sanitarnych**, który rozpocznie się w państwowej szkole higjeny w dniu 1 marca br. Na pozostałą ilość miejsc zgłoszenia przyjmuje sekretarjat państwowej szkoły higjeny w Warszawie, ul. Chocimska 24. Kandydaci na kurs powinni posiadać świadectwo ukończenia czterech klas gimnazjalnych lub siedm oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą miały osoby, pracujące w urzędach sanitarnych rządowych lub samorządowych na stanowiskach dozorców sanitarnych, desynfektorów oraz kontrolerów sanitarnych.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek poraz szósty „Zielony frak" Flersa-Caillaveta. W „Kiedy wrócisz?" Maughana role kobiece wykonają pp. Niedźwiecka, Jaroszewska, Zalewska i Kosmowska, męskie pp.: Sosnowski, Niewiarowicz, Buszyński i inni. Reżyseruje p. Sosnowski.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Białe fartuszki", wodewil K. Krumłowskiego w obsadzie premjerowej z tańcami i ewolucjami, układu W. Morawskiego, w nowej inscenizacji i dekoracjach projektu i wykonania artysty malarza W. Kozłowa, grany będzie dziś w piątek i dni następne. W niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem po cenach zniżonych poranek dla dzieci, złożony z bajek: „Żabi Król" i „Jaś i Małgosia", oraz baletów. W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia" w dotychczasowej obsadzie. W przygotowaniu „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

KONCERT „ECHA". Krakowskie towarzystwo śpiewackie „Echo" urządza w dniu 2 lutego w sali Starego Teatru wielki doroczny koncert, na którym zostaną wykonane najnowsze utwory muzyki chóralnej. Z utworów kompozytorów polskich odśpiewane zostaną pieśni Walewskiego, Lipskiego, Rizziego, Sołtysa i innych. Prócz polskich kompozycyj chóralnych zostaną wykonane utwory Schuberta, Castagnoli, Lichoweckiego i piosenka „Ay — Ay — Ay" Pereza Freira w układzie dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra 28 i 29 bm. o godzinie 7'30 wieczorem baśń fantastyczną p. Zawolskiego pod tytułem „Maciek Królem", zaś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu wodewil K. Krumłowskiego „Śluby Dębnickie". Sala dobrze ogrzana.

—ooo—

SPORT

ZAWODY PŁYWACKIE W BASENIE YMCA. W zorganizowanych przez sekcję pływacką KS Cracovia zawodach pływackich w dniu 28 stycznia weźmie udział poza zawodnikami tej miary, co Sieńkowski, Trytko, Marcinek, Rose, także cały szereg nowych młodych zawodników, stanowiących narybek klubów krakowskich, przyczem największe zainteresowanie budzi mający się odbyć poraz pierwszy w basenie krytym „match piłki wodnej". Program obejmie: 1) 50 m. stylem dowolnym juniorów, 2) 100 grzbietowym panów, 3) 50 klasycznym juniorów, 4) 100 m. stylem dowolnym panów, 5) skoki popisowe panów, 6) sztafety 3 × 50 pozycyjne, 7) 5 × 50 dowolnym w sztafecie piłki wodnej, 8) match waterpolo. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczór. Wejście do basenu od ul. Krowoderskiej 8.

ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY POLSKIEJ. W Cortina D'Ampezzo (Włochy) w odbywającej się zimowej olimpjadzie uniwersyteckiej, polska drużyna hockeyowa pobiła drużynę austrjacką 6:0.

—ooo—

KARNAWAŁ

REDUTA PRASY. W nocy z 1 na 2 lutego w wspaniale oświetlonych różnokolorowemi lampkami z firmy „Philips Argentyna", salach Starego Teatru odbędzie się reduta prasy. Dwie orkiestry, rewje najpiękniejszych toalet i kostjumów, interesujące konkursy z cennemi nagrodami i mnóstwo niespodzianek, urozmaicać będą zabawę. Bufet we własnym zarządzie, zaopatrzony zostanie w doborowe przekąski i napoje. Bilety wstępu sprzedaje się codziennie w redakcji „Czasu" od godziny 6 wieczorem. Komitet balowy urzęduje w lokalu Syndykatu dziennikarzy, plac Szczepański 7, od godziny 8 wieczorem.

Z Polski

LWÓW USTANAWIA NAGRODĘ LITERACKĄ I NAUKOWĄ. Magistrat m. Lwowa uchwalił na r. 1928 nagrodę literacką miasta w wysokości 5000 zł. Zarazem postanowiono ułożyć statut tej nagrody, oraz wezwać wydział V, ażeby przedłożyć wniosek w sprawie ustanowienia nagrody naukowej w tej samej wysokości.

ARESZTOWANIE „DYREKTORA" TEATRU AMATORSKIEGO WE LWOWIE. Wydział śledczy na skutek doniesienia karnego Franciszka Bufana, inwalidy, polecił aresztować N. Holika pod zarzutem oszustw, które popełnił jako „dyrektor" teatru. Holik założył we Lwowie związek artystów amatorskich scen polskich i zrobił się „dyrektorem" związku oraz scenki amatorskiej przy II. Sokole. Holik rozwinął ożywioną działalność. Począł starać się o członków wspierających, od których wyłudzał rozmaite kwoty. Pozatem pod pozorem nadania posady kasjera lub sekretarza za pośrednictwem ogłoszeń w pismach pobierał wysokie kaucje, których nigdy nie zwracał. W wydziale śledczym przesłuchano kilkunastu poszkodowanych, a jest ich kilkudziesięciu.

OSZUSTWA „KANAŁOWE" W WARSZAWIE. W lipcu r. ub. władze miejskie wpadły na trop olbrzymich nadużyć w dyrekcji wodociągów i kanalizacji przy pobieraniu opłat za wodę i kanały. Jak stwierdzono, kilku pracowników dyrekcji wespół z właścicielami względnie administratorami kilkudziesięciu domów w Warszawie, przez dłuższy okres czasu należności za wodę i opłatę za kanały ściągało do własnych kieszeni, narażając miasto na duże straty. Rozmiary nadużyć, do przeprowadzenia rewizji ksiąg i dokumentów nie mogły być określone. W dniach ostatnich rewizja została wreszcie ukończona. Stwierdzono, że nadużycia sięgają sumy 254.531 zł., że w aferę zamieszanych jest 134 kamieniczników i administratorów. Sfałszowane kwity wraz z innemi dowodami i wykazami nadużyć przesłano sędziemu śledczemu.

ROBOTNIK ŻYWCEM ODARTY ZE SKÓRY. W fabryce towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych J. Kastenberga przy ul. Nowo-Targowej 26 w Łodzi, wydarzył się straszny wypadek. Robotnik Otto Oskar Kajzer, przez nieuwagę, zbliżył się do maszyny, która zdarła mu skórę z całej prawej ręki i prawej strony korpusu aż do biodra. Do wijącego się w bólu nieszczęśliwego zawezwano pogotowie, które w stanie bardzo ciężkim odwiozło go do szpitala.

—ooo—

Z zagranicy

OFIARNOŚĆ LAUREATA NOBLA. — Herriot oświadczył, iż laureat nagrody pokojowej Nobla, Ferdynand Buisson, zakomunikował mu, że ma zamiar poświęcić kwotę otrzymaną z tytułu nagrody na cele pracy nad ustaleniem pokoju i na cele oświatowe, którym to sprawom poświęcał całe życie.

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZU PROFESORA BRUECKNERA W BERLINIE. We środę o godz. 5 popołudniu w salonach poselstwa polskiego w Berlinie odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci prof. Aleks. Brucknera, który w br. obchodzi 50-lecie pracy naukowej. Z Krakowa przybyli na tą uroczystość profesorowie UJ. dr. I. Chrzanowski, dr. Stan. Kot oraz dr. Muszyński, dyrektor Spółki wydawniczej, który swym nakładem wydał księgę pamiątkową ku czci jubilata. W salach poselstwa, do którego przybył prof. Bruckner w towarzystwie sekretarza poselstwa p. Komarnickiego, zgromadzili się członkowie poselstwa i konsulatu generalnego z konsulem Zielińskim na czele oraz goście krakowscy, dalej profesorowie uniwersytetu berlińskiego z dr. Wassnerem na czele, następcą prof. Brucknera na katedrze filologji słowiańskiej. Przemówienia wygłosili: poseł polski w Berlinie Olszowski, prof. Chrzanowski i prof. Kot, poczem dr. Muszyński wręczył jubilatowi wspaniałe wydanie księgi jubileuszowej, złożonej z prac 29 dawnych uczniów i kolegów prof. Brücknera. Wzruszony jubilat dziękował w dłuższem przemówieniu. Uroczystość zakończyła się przyjęciem w salonach poselstwa. W związku z obchodem jubileuszowym nadeszło do poselstwa w Berlinie pod adresem jubilata kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych.

ŻOŁNIERZE REICHSWEHRY SZPIEGAMI. Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt", aresztowano wczoraj w Giessen 5 żołnierzy oddziału radjotelegraficznego tamtejszego bataljonu Reichswehry. Aresztowani podejrzani są o pozostawanie w kontakcie z zagranicą. Nie jest jednakże rzeczą pewną, czy uprawiali oni tylko eksperymenty radjotelegraficzne, czy też dopuszczali się szpiegostwa na szkodę Niemiec.

KATASTROFA BUDOWLANA. — W Kassel (Niemcy) wskutek zawalenia się budującego się gmachu, czterej robotnicy zostali przywaleni gruzami. Jeden z nich zmarł, trzej są ciężko ranni.

TRZĘSIENIE ZIEMI W WIEDNIU. We środę wieczorem o godzinie 9.12 odczuto w Wiedniu trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody.

BRATANICA PAPIEŻA NIE ZOSTAŁA ZAMORDOWANA. Mieszkanie bratanicy papieża p. Angelicy Ratti w Medjolanie zostało okradzione. Wiadomość o zamordowaniu p. Ratti jest nieprawdziwa.

KTO PRZYSPARZA WYZNAWCÓW „KOŚCIOŁOWI NARODOWEMU"? — Nowojorski „Nowy Świat" pisze: Pisma na zachodzie wciąż jeszcze rozpisują się o nowej parafji polskiej w Chicago, w której chciano zaprowadzić kazania angielskie i, która dlatego przeszła do kościoła narodowego. O tych kazaniach tak pisze „Dziennik Związkowy": „Nie była to pierwsza próba kardynała Mundeleina (Niemca, wrogo usposobionego wobec polskich diecezjan — Red. „Naprz.") w tym kierunku. Były poprzednio w starszych parafjach, ale spotykały się z oporem i proboszczów i parafjan. — Była to jednak pierwsza próba stanowczego przełamania oporu Polaków". — Próba ta wydała rezultat: porzucenie przez parafjan wyznania, gdzie ich chciano wynaradawiać, tembardziej, że ich proboszcz ks. Smyk, widocznie bez oporu zaczął głosić kazania w języku angielskim. — Milwaucki „Kurjer Polski" broni owych parafjan przed nieukontentowaniem „Nowin", pisząc: „Więc dokądże mieli się udać, chcąc pozostać przy dawnych obrzędach kościelnych, jak nie do narodowców? Co mieli począć, gdy ich najświętsze uczucia władze kościelne podeptały, a prośby odrzuciły z pogardą? Zrobili to, co mogli zrobić w danej chwili, aby ocalić język ojczysty w kościele i pomodlić się razem w święto Bożego Narodzenia".

Strajk fryzjerów w Krakowie

W dniu strajku fryzjerów, w czwartek, miały się w inspektoracie pracy odbyć pertraktacje między strajkującymi a pracodawcami. Jednakże do tych rokowań nie doszło, gdyż pracodawcy posłali do inspektoratu pracy pismo z oświadczeniem, iż z powodu „strajku politycznego" odmawiają porozumienia się z pracownikami fryzjerskimi. Deklaracja powyższa wywołała protest słuszny strajkujących, gdyż strajk o charakterze ściśle zawodowym pracodawcy nazwali strajkiem politycznym.

W godzinach porannych otrzymał komitet strajkowy pismo pracodawców, w których wyszczególniono żądania. Domagają się tam pracodawcy w punkcie dziewiątym pracy **w niedziele i święta (!)**, co jest oczywistem drwieniem z ustawy obowiązującej w państwie!

Państwowa komisja wyborcza

Oszukańcze nazwy list. — Co będzie z 13 i 16?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej nastąpiła scysja między przedstawicielami dwóch list ukraińskich selrobów, co do nazw list. **Do porozumienia narazie nie doszło.** Sprawa ta ma być uzgodniona bezpośrednio między tymi przedstawicielami.

Nieporozumienie między p. Dąbskim i ks. Okoniem co do nazw list (nr. 10 — Stronnictwo chłopskie i nr. 12 — Stronnictwo Radykalno-chłopskie) **zostało załatwione.**

Propozycje pełnomocnika listy Nr. 2, tow. Downarowicza, aby lista Nr. 13 (Jedność robotniczo-chłopska) **przyjęła nazwę bardziej określoną, dla lepszej orjentacji wyborców,** oraz aby w liście Nr. 16 (czumowców) skreślić **nazwę „PPS" jako niezgodną z istotą rzeczy, albowiem w PPS nie było żadnego rozłamu i nazwa ta została podana w celach spekulacyjno-politycznych** — odrzucono 6-iu głosami przeciwko 2.

Generalny komisarz wyborczy postawił wniosek unieważnienia list Nr. 13 i Nr. 16, ze względu na to, iż podpisy na tych listach są, — jego zdaniem — niewiarogodne. Wobec tego, że komisarz wyborczy nie przedstawił ostatecznego podsumowania braków, komisja **odroczyła** [illegible] decyzję aż do uzupełnienia przez niego wywodów w tej sprawie.

Walka z chorobami wenerycznemi

Przymus leczenia. — Zniesienie reglamentacji prostytucji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o zwalczaniu chorób wenerycznych.** Projekt przewiduje w stosunku do chorych wenerycznie **przymus leczniczy,** z wykluczeniem jednak leczenia na odległość np. za pomocą wskazówek listownych. Dalej projekt rozporządzenia **przewiduje zarządzenia pozwalające osoby podejrzane o szerzenie chorób wenerycznych poddać przymusowemu badaniu lekarskiemu,** względnie zażądać od nich przedłożenia świadectwa lekarskiego.

Ponadto projekt przewiduje **zniesienie reglamentacji prostytucji, zakaz prowadzenia domów publicznych i domów schadzek,** jednakże pozwala żądać świadectw zdrowia nie tylko od prostytutek, ale także od wszystkich osób płci obojga, które prowadzą tryb życia podobny do prostytutek, albo przez niestosowanie się do zarządzeń leczniczych zagrażają zdrowiu publicznemu.

Projekt rozporządzenia ma charakter **ustawy zapobiegawczej.** Skutki nieprzestrzegania rozporządzenia podpadają pod **kodeks karny.** Winni przekroczenia przepisów ustawy lub rozporządzeń wydanych na zasadzie tej ustawy ulegną karze **w trybie** administracyjnym do **6 tygodni** aresztu i grzywny do **1000 zł.**

Tym razem bez pozdrowienia...

Opozycja rosyjska założyła protest przeciw aresztowaniu przez GPU przewodniczącego związku i kierownika kilku drukarń w Moskwie Fiszelewa, który polecił wydrukować „platformę" opozycji komunistycznej. Redaktor leningradzkiej „Prawdy" **Sorin w liście otwartym do Bucharina,** zaprotestował bardzo energicznie przeciwko tego rodzaju metodom.

List ten, który opublikował berliński „Socialistischer Bote" wydawany przez socjalistów rosyjskich brzmi w skróceniu:

Towarzyszu Bucharin!

Towarzysza Michajła Fiszelewa znacie mniej więcej od dwunastu lat. Ja go znam od lat ośmnastu. Wiem, że już jako młody człowiek należał do rosyjskiej socjalno - demokratycznej partji robotniczej. W r. 1916 został aresztowany, dwa lata spędził w więzieniu, a potem został skazany na **dożywotnie wygnanie na Syberję, skąd zbiegł.** W Ameryce był jednym z założycieli pisma „Nowyj Mir". Gdy Wy, towarzyszu Bucharin przybyliście do Nowego Jorku, „Nowyj Mir" stał już na silnych nogach. Tow. Fiszelew, jak wiecie, stał w pierwszych szeregach bojowników o nowy świat w dosłownem tego słowa znaczeniu.

Tow. Bucharin! Kto z nas nie popełnił żadnego błędu? Fiszelew popełnił go także.

W r. 1917 po powrocie z emigracji, pracował w drukarni w Charkowie i przystąpił do mienszewików. Jako sekretarz charkowskiego związku drukarzy zorganizował podczas okupacji niemieckiej **powszechny strajk drukarzy,** za co został **przez armję Petlury aresztowany** i byłby napewno został rozstrzelany, gdyby robotnicy nie byli jednogłośnie odmówili podjęcia pracy, dopóki nie zostanie zwolniony.

Od r. 1920 pracuje znowu w naszej partji.

Obecnie został aresztowany i wykluczony z partji.

Dlaczego?

...Wasza „sucha gilotyna" funkcjonuje dokładnie. Chcielibyście setki najbardziej oddanych członków partji **uśmiercić przez wykluczenie.** Teraz zaczynacie działać przy pomocy „mokrej gilotyny". Będziecie musieli z każdym dniem więcej zamykać komunistów leninowskich. **Zabijecie ich fizycznie.** W jakim celu? Ażebyście mogli wraz z oddaną sobie grupą z większą łatwością wybrać delegatów na piętnasty kongres, ażeby potem ostatecznie skończyć z leninizmem! Ale czy w tych warunkach kongres będzie mógł **autorytatywnie** rozwiązać sprawy sporne?

I co dalej?

Czy pamiętacie, jak to Wy, pozostając w opozycji do Lenina przed powstaniem w Kronsztacie, przybyliście do Leningradu? My, Wasi przeciwnicy, urządzaliśmy Wam zgromadzenia partyjne; my wasi przeciwnicy, **drukowaliśmy wam waszą „platformę".**

Tak było za czasów Lenina, gdy Wy i Stalin nie posiadaliście pełnej władzy.

A teraz? Teraz uzbrojeni ludzie wpadają do mieszkania Fiszelewa i przeprowadzają rewizję. Buszują w jego książkach. Odkładają na bok książki, których autorami jesteście Wy i Wasi zwolennicy, piszący o opozycji. Szukają uwag na marginesie, chcąc wiedzieć, co w ich pismach o opozycji wzbudza wątpliwości Fiszelewa. Nakoniec znajdują książeczkę zawierającą rezolucje czternastego kongresu partyjnego. Na karteczkach książeczki jest kilka uwag na marginesie. Zabierają te książkę jako trofea i uprowadzają równocześnie tow. Fiszelewa we własnej osobie.

...Obecnie Fiszelew i inni towarzysze siedzą w więzieniu. Zabrania się przynoszenia im podarunków, zabrania się odwiedzin. Ich rodziny cierpią głód. Wy sądzicie, że opozycja podczas głosowania otrzyma kilka głosów mniej. Mnie, jako członkowi partji i opozycjoniście taki stan rzeczy nakazuje pewne określone postępowanie. Albo zwolnicie natychmiast aresztowanych, którzy są naszymi towarzyszami w walce o leninizm; zwolnicie proletarjusza, z którym razem znosiliśmy głód, cierpieliśmy i walczyli. Albo też dzięki przysługującym mi środkom wydrukuję ten list i roześlę między członków partji, ażebyście i mnie mogli aresztować. Tylko nie zapomnijcie o jednem:

Z więzienia głos nasz będzie jeszcze donioślej przemawiał do partji!

Tym razem bez pozdrowienia

S. Sorin.

Bucharin odpowiedział na ten płomienny protest w sposób zgodny z obecnym kursem Stalinistów. **Kazał Sorina, swego współtowarzysza pracy rewolucyjnej zaaresztować!** Sorin będzie teraz dzielił los innych opozycjonistów!

Tajemniczy trup kobiecy

ODGRZEBANY Z POD ŚNIEGU

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Na łąkach wsi Emiljanowo pod Warszawą psy wygrzebały z pod śniegu **trupa nagiej kobiety.** Na głowie trupa są ślady podzióbania przez ptaki.

Śledztwo policyjne ustaliło że jest to trup Marji Łukasikowej, wieśniaczki z Emiljanowa, która podobno wyszła przed paru dniami **naga** z domu i zginęła bez śladu. Okoliczności towarzyszące jej śmierci, **nie zostały do tej pory wyjaśnione.**

Dalsze kandydatury PPS

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Na okręgowej konferencji odbytej 22 bm. we **Włocławku** uchwalono następujące kandydatury z okręgu Nr. 10 do Sejmu: 1) b. poseł Zygmunt Piotrowski, 2) Edward Bettman, przew. Rady Zw. zaw., 3) Łucjan Krajewski, nauczyciel, 4) Teofil Gruszczyński, kolejarz, 5) Stanisław Wilangowski, robotnik, 6) Łucjan Stępczyński, ławnik, 7) Franciszek Wojtysiak, rob. rolny, 8) Józef Janikowski, rob. rolny, 9) Antoni Lewandowski, małorolny, 10) Wojciech Pecarz, burmistrz z Aleksandrowa Kujawskiego.

Ostrzeżenie przed napaściami na samochody

Województwo krakowskie (wydział bezpieczeństwa) komunikuje: Na posiedzeniu wojewódzkiej komisji turystycznej uchwalono **wezwać ludność,** a w szczególności młodzież wiejską do odpowiedniego zachowania się wobec przejeżdżających przez osady gminne samochodów. Zdarzały się bowiem liczne wypadki, że zarówno młodzież wiejska jak i dzieci, pozostawione bez dozoru na drogach publicznych obrzucały przejeżdżające auta kamieniami, układały belki na drogach i t. d. Wybryki te często kończyły się katastrofą samochodów, skutkiem czego życie ludzkie było narażone na niebezpieczeństwo, a ponadto powodowały ustalenie się niekorzystnej opinji u obcych przejeżdżających przez obszar tutejszego okręgu wojewódzkiego. Urząd wojewódzki wydał stosowne zarządzenia, by winnych pociągano do odpowiedzialności, a w razie niewykrycia sprawców, by gminy odpowiadały za wydarzenia, zaszłe na ich terytorjum. Również kuratorjum szkolne wydało polecenie, by nauczyciele w szkołach powszechnych pouczali młodzież o konieczności kulturalnego zachowania się wobec przejeżdżających samochodów.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Zielony frak".
Sobota: „Kiedy wrócisz?" (premjera-nowość).
Niedziela popoł.: „Betleem polskie" (ceny popołudniowe); wiecz.: „Kiedy wrócisz?"

OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Białe fartuszki".
Sobota: „Białe fartuszki":
Niedziela o godz. 11: Poranek dla dzieci; po poł.: „Królowa przedmieścia".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Piątek: Dr. M. Kanfer: Casanowa i Don Juan.

KINOTEATRY

Bagatela: „Czerwona tancerka".
Corso: „Więźniowie gór".
Nowości: „Tajemnica wielkomiejskiego pałacu".
Promień: „Skrzypek z Florencji".
Sztuka: „Czarna Venus".
Ucieczka: „Igrzysko namiętności" z Dolores Ben Rio w roli głównej.
Warszawa: „Ogniowa brygada".

RADJO

Piątek 27 stycznia

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikat gospodarczy. 17.20: „Przegląd geograficzno-gospodarczy" — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt pod tytułem „Zmiana konjunktury gospodarczej w Polsce w roku 1926" — wygłosi dr. A. Krzyżanowski, prof. Un. Jagiell. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 Przerwa. 16.20: „Przegląd wydawnictw periodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40: Odczyt pod tytułem „Propaganda lotnictwa w szkołach" — wygłosi red. Jerzy Osiński. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt pod tytułem „Zima i lato we wschodnich Karpatach" — wygłosi dr. Mieczysław Orłowicz. 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawinski. 19.30: Odczyt pod tytułem „O rozpowszechnieniu chorób wenerycznych w Polsce" — wygłosi dr. Szczodrowski. 19.55: Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: PAT.

Listy okręgowe PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Do chwili obecnej zostały zestawione listy okręgowe PPS w 37 okręgach wyborczych, w których na czołowych miejscach będą kandydowali:

Okręg Warszawa - miasto: tow. **Barlicki, Jaworowski, Praussowa;**

Okręg Warszawa - podmiejska: tow. **Pragier;**

Okręg Białystok: tow. **Ehrlich** (Bund). **Szczerkowski** (PPS), **Zerbe** (Niemiecka socjalistyczna partja pracy);

okręg Płock: tow. **Niedziałkowski;**

okręg Włocławek: tow. **Piotrowski;**

okręg Błonie: tow. **Dąbrowski, Kryger;**

okręg Częstochowa: tow. **Pużak;**

okręg Radom: tow. **Arciszewski;**

okręg Lublin: tow. **Malinowski;**

okręg Zamość: tow. **Smulikowski;**

okręg Krasnystaw: tow. **Niski;**

okręg Pińsk: tow. **Leon Wasilewski i Dzięgielewski;**

okręg Nowogródek: tow. **Leon Wasilewski, Dzięgielewski;**

okręg Wilno: tow. **Pławski i Stażewski;**

okręg Lida: tow. **Pławski i Stażewski;**

okręg Święciany: tow. **Pławski i Stażewski;**

okręg Lwów: tow. **Artur Hausner;**

okręg Borysław: tow. **Diamand;**

okręg Sambor: tow. **St. Löwenstein;**

okręg Lwów-podmiejski: tow. **St. Zakrzewski;**

okręg Przemyśl: tow. **Lieberman;**

okręg Kraków: tow. **Bobrowski i Marek;**

okręg Nowy Sącz: tow. **Marek;**

okręg Kraków - Chrzanów: tow. **Daszyński, Żuławski, Kwapiński;**

okręg Biała: tow. **Czapiński, Pająk;**

okręg Dąbrowa Górnicza: tow. **Stańczyk;**

okręg Łódź: tow. **Ziemięcki, Kowalski, Kroenig;**

okręg Łódź - Pabjanice: tow. **Szczerkowski, Zerbe;**

okręg Kalisz: tow. **Gardecki;**

okręg Biała Podlaska: tow. **Chodyński;**

okręg Puławy: tow. **Baranowski;**

okręg Grodzisk: tow. **Grylowski;**

okręg Inowrocław: tow. **Kaczanowski;**

okręg Ostrów Łomżyński: tow. **Dubois;**

okręg Łomża: ob. **Nowicki** (Wyzwolenie) i tow. **Czarnecki** (PPS).

Spis powyższy nie jest ani zupełny, ani ostateczny; jest on wyrazem propozycyj okręgów, które to propozycje wymagają zatwierdzenia CKW PPS.

TELEGRAMY

Zjazd wojewodów

PRZEDMIOTEM OBRAD — SPRAWA WYBORÓW

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj przybyło do Warszawy kilku wojewodów, a mianowicie wojewodowie: **wołyński, łódzki, kielecki, śląski i nowogródzki.** Jutro przybywają wojewodowie **lubelski i pomorski.** Zjazd wojewodów ma na celu omówienie **spraw wyborczych.**

— ooo —

ARESZTOWANIA B. POSŁÓW

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). W Święcianach uwięziony został b. poseł **Szapiel**, który dokonał w swoim czasie rozłamu w niezależnej partji chłopskiej przeciwko grupie p. Wojewódzkiego. W Lidze aresztowano b. posła **Dubrownika ze str. chłopskiego na podstawie oskarżenia** o mowę polityczną, wygłoszoną na wiosnę 1926 r. przeciwko rządowi chjeno-Piasta.

ZA CO ARESZTOWANO DR. WYSZATYCKIEGO I INŻ. RECHOWICZA?

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, aresztowany wczoraj dyrektor Banku budowlanego w Warszawie dr. Wyszatycki i inż. Rechowicz oskarżeni są o **użytkowanie funduszów państwowych na cele osobiste przez wyzyskiwanie gwarancyj skarbowych.** Śledztwo trwa.

KONJUNKTURY GOSPODARCZE I CENY

Warszawa, 26 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Dn. 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji opinjodawczej pracy. Na posiedzeniu wygłoszono referaty w sprawie instytutu badania konjunktur gospodarczych oraz w sprawie biura badania cen. Referaty wygłosili prof. Caro ze Lwowa i p. Rapacki. Po dłuższej dyskusji, komisja powzięła opinję, że instytut badania konjunktur gospodarczych będzie połączony z biurem badania cen i przydzielony do min. spraw wewnętrznych przy głównym urzędzie statystycznym. Ponadto rozważano sprawę projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zastawie rejestrowanym na towarze. Komisja przyjęła w tej sprawie wnioski refer. prof. Caro.

KONSUL HONOROWY CHIN W ŁODZI

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Minister spraw zagranicznych udzielił egzequatur p. Robertowi Geyrowi konsulowi honorowemu republiki chińskiej na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

ROSJA NIE WYRZEKA SIĘ BESSARABJI

Ryga, 26 stycznia (PAT). Z Moskwy donoszą, że od kilku dni trwają tu przygotowania do specjalnej uroczystości, którą organizuje towarzystwo pod nazwą „Precz z rękami rumuńskiemi od Bessarabji", z powodu 10-lecia przyłączenia Bessarabji do Rumunji. W uroczystości wziąć mają udział kolonje uchodźców z Bessarabji z całej Unji sowieckiej, a w szczególności z Ukrainy i Kijowa. We wszystkich ważniejszych miastach przygotowywane są demonstracje przeciw Rumunji. W samej Moskwie ukazała się masa ulotek, odezw i plakatów oraz specjalny numer dziennika „Krasnaja Bessarabja".

RO[illegible]WANIA ROSYJSKO-ANGIELSKIE

Londyn, 26 stycznia (PAT). Z Moskwy rozszerzają pogłoskę, że ponowne spotkanie Chamberlaina z Litwinowem nastąpi w Genewie. „Daily Tel." sądzi, iż Litwinow weźmie udział w posiedzeniach komitetu Ligi narodów dla arbitrażu bezpieczeństwa i że Chamberlain z początkiem marca uda się do Genewy na sesję Rady Ligi narodów.

SOJUSZ SOWIECKO-JAPOŃSKI

Londyn, 26 stycznia (PAT). „Daily Tel." donosi, że Cziczerin uda się wkrótce do Tokio, aby zawrzeć traktat rosyjsko-japoński o bardzo ważnem znaczeniu.

WALKA W ANGLJI O 8-GODZ. CZAS PRACY

Londyn, 26 stycznia (PAT). Rada Kongresu Trade-Unionów postanowiła udzielić swym delegatom na międzynarodową konferencję pracy w Genewie instrukcji obstawania za **ratyfikacją konwencji waszyngtońskiej** w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

INDJE BOJKOTUJĄ ANGLJĘ

Madras, 26 stycznia (PAT). Po dwudniowej dyskusji Rada ustawodawcza Madrasu postanowiła 64 głosami przeciwko 28 bojkotować komisję Simona, której zadaniem jest przeprowadzenie badań nad zmianami, które należy przeprowadzić w konstytucji Indji.

NOWA KONSTELACJA W JUGOSŁAWJI

Białogród, 26 stycznia (PAT). Dziś popołudniu odbyła się konferencja między przywódcą chorwackiej partji chłopskiej Radiczem a ministrem spraw zagranicznych Marinkovicem. W kołach politycznych sądzą, iż Radicz spotka się w najbliższych dniach z przywódcą ludowej partji słoweńskiej drem Koroszecem i prezesem ministrów Wukicevicem. Chodzi podobno **o wstąpienie chorwackiej partji chłopskiej do rządu Wukicevicza.** Dziś odbyło się wspólne posiedzenie parlamentarnych frakcyj partji radykalnej i partji ludowej słoweńskiej. Sądzą, iż w najbliższych dniach nastąpi fuzja obu partyj ludowych lub conajmniej umowa co do współpracy.

WALKA O RYNKI NAFTOWE

Kalkuta, 26 stycznia (PAT). Na rynku naftowym pojawiła się nowa poważna grupa interesantów, mianowicie Texas Oil Comp., która połączyła się z „Kalifornia Oil Comp." celem zdobycia rynku indyjskiego i Dalekiego Wschodu. Rozporządza ona kapitałem 500 miljonów dolarów i jest najniebezpieczniejszym rywalem wszystkich innych dostawców. Nowa grupa powierzyła swe zastępstwo w Indjach i w Bejrucie, firmie Wolkert Brothers. Koła poinformowane oczekują z wielkiem naprężeniem dalszego rozwoju wypadków. Panuje przekonanie, że **zaostrzająca się walka naftowa** doprowadzi do zalewu naftą Indyj i reszty krajów azjatyckich, w razie jeżeli angielska grupa naftowa nie przedsięweźmie natychmiast środków obronnych. Sytuacja skomplikuje się, gdy wielka ilość nafty wydobytej z pól naftowych w Iraku będzie rzucona na rynek światowy.

Przed wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 26 stycznia (PAT). W czerwcu bieżącego roku zbierze się, jak zwykle w roku wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, tak zw. konwencja narodowa stronnictwa demokratycznego, celem wyboru kandydata tego stronnictwa. Konwencja zbierze się w mieście Houston w stanie Texas. Największe szans ma gubernator stanu Nowego Jorku, **Smith**. Jak się zdaje, na wybór miasta Houston, jako miejsca obrad konwencji narodowej wpłynęli zwolennicy gubernatora Smitha, aby w ten sposób zjednać mu licznych członków stronnictwa ze stanów południowych, którzy nastrojeni są chętnie względem katolicyzmu. Gubernator Smith jest, jak wiadomo, katolikiem.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZGROMADZENIE METALOWCÓW prywatnych warsztatów odbędzie się **w niedzielę** 5 lutego o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie Zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, 3) wybór nowego Zarządu, 4) referat o sytuacji w sprawie wyborów do Sejmu, 5) wnioski. Na zgromadzenie wstęp mają tylko członkowie Organizacji Metalowców grupy I-szej. Przewodniczący: **Michał Pieczarski**; sekretarz: **Stan. Kruczkowski.**

ZGROMADZENIE DOZORCÓW I DOZORCZYŃ DOMÓW odbędzie się w niedzielę 29 stycznia o godzinie 2 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Referuje tow. Wohnout.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godzinie 4 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Referuje tow. Wohnout.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMÓW wzywa na konferencję dnia 28 bm. na godzinę 7 wieczorem do Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro, **byłych członków zarządu oddziału Wolnicy,** tow. Kleiman, Leibler, Weissberg i Talet-Betz. Na konferencję należy przynieść książki, kwity i notatki, należące do powyższego oddziału. — **W razie nie przybycia sprawa zostanie skierowana na drogę prawa.** Zarząd okręgowy.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE NA WARSZAWSKIEM (Dzielnica XVIII) odbędzie się **w niedzielę** 29 bm. o godzinie 3'30 popołudniu w lokalu Flaumenhafta (dom p. Badera) przy Alei Królewskiej.

PODGÓRZE

ZGROMADZENIE DZIELNICY PODGÓRZE. Towarzyszy mieszkających w Podgórzu uprasza się o przybycie na zgromadzenie **w piątek** 27 stycznia o godz. 6 wieczorem do Domu Robotniczego w Podgórzu, pl. Serkowskiego 7.

ZGROMADZENIE WYBORCZE ORGANIZACJI BUDOWLANYCH odbędzie się **w niedzielę** 29 bm. o godz. 10 rano w Domu Rob. w Podgórzu, plac Serkowskiego 7. Referent tow. Ziffer.

ZGROMADZENIE WYBORCZE ORGANIZACJI METALOWCÓW odbędzie się **w niedzielę** 29 bm. o godz. 11 rano w Domu Robotniczym w Podgórzu, pl. Serkowskiego 7. Referent tow. Ziffer H.

ZGROMADZENIE WYBORCZE ORGANIZACJI DOZORCÓW DOMOWYCH odbędzie się **w niedzielę** 29 bm. o godz. 2 popołudniu w Domu Robotniczym, pl. Serkowskiego 7. Referent tow. Wohnout.

KONFERENCJA KOMITETU WYBORCZEGO DZIELNICY PODGÓRZE odbędzie się **w poniedziałek** 30 stycznia o godz. 6 wieczorem w Domu Robotniczym w Podgórzu pl. Serkowskiego 7.

PYCHOWICE. W niedzielę 29 stycznia o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie wyborcze w sali p. Pieniążka Antoniego. Referują tow. Mazur Józef i Misiewicz Feliks.

KOSTRZE. W niedzielę 29 stycznia o godzinie 4 popołudniu odbędzie się zgromadzenie wyborcze w sali p. Jedynaka Jana. Referują tow. Mazur Józef i Misiewicz Feliks.

BODZÓW. W niedzielę 29 stycznia o godzinie 5 popołudniu odbędzie się zgromadzenie wyborcze w sali p. Różyckiego Antoniego. Referują tow. Mazur Józef i Misiewicz Feliks.

MIELEC. Dnia 26 bm. popołudniu odbędzie się w Mielcu powiatowa konferencja mężów zaufania PPS. Referują towarzysze z Krakowa.

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Bibljoteka TUR, ul. Dunajewskiego 5, parter otwarta w dnie powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedziele od 11—1 w południe. Bibljoteka posiada 10.000 dzieł naukowych, 6000 beletrystycznych i 2500 książek dla młodzieży.

Czytelnia TUR, ul. Dunajewskiego 5, parter zaopatrzona bogato w czasopisma, otwarta w dnie powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

TUR w Brzeszczach. W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się odczyt p. t. „Jak powstał świat". Odczyt będzie bogato ilustrowany.

Przegląd prasy

Sanacyjny demokrata. — Sanacyjne arystokraty. Obszarnicza ohyda.

Sanacyjny „Głos Prawdy“ zastanawia się „nad wymową tego prostego faktu, że ilość list państwowych wyraża się cyfrą 34“ i daje taki upust własnej wymowie:

„Nie trzeba być prorokiem, by zrozumieć, iż parlament, do którego spływać będzie rozum polityczny temi 34 kanałami list wyborczych, chociażby parę z nich nawet wyschło i zawaliło się jeszcze przed 4-ym marca, a jeszcze parę i po tej dacie, że parlament, tak skompletowany, stanie w rażącej dysproporcji sił do zadania gwaranta ciągłości życia państwa i odpowiedzialnego zań autorytetu, jakie każdy z nas, szczerych demokratów, pragnąłby widzieć przezeń skutecznie podźwigniętem“.

„Szczery demokrata“ nie tylko pociesza się, ale cieszy, że gdy „społeczność powoli dojrzewa“

„...ciężar ten będzie musiał być i nadal przesuniętym z bark parlamentu na barki władzy wykonawczej, a mówiąc praktycznie na Marszałka Piłsudskiego“.

Na to, że taki rezultat cyfrowy dała „walka z partyjnictwem“ „Głos Prawdy“ zamyka oczy.

* * *

W „Słowie“ wileńskim, organie „żubrów“, cieszy się jego redaktor wzmocnieniem się obszarników. Przypomina pierwsze zjazdy konserwatywne, kiedy to zbierali się, jakby pierwszorzędni aktorzy z różnych scen, ale żaden zespół powstać nie mógł, albowiem

„...zbyt daleki jeszcze był horyzont myślowy byłych ministrów austrjackich od p. Aleksandra Meysztowicza. **Kilka lat musiało przejść, zanim wszystko to się utarło, przystosowało do form nowej Polski**“.

O tak! Daleki bardzo! Jeszcze żyli przeszłością: jedni Burgiem, drudzy Petersburgiem... Po kilku latach dopiero, jak wylicza p. Mackiewicz, zorjentowali się, że przecież istnieje nowa Polska. — I dziś, dzięki ubieganiu się o nich i sanacji i endecji, w tej „nowej Polsce“ owa konserwa wielkopańska i szlachecka zaczyna siebie uważać za siłę.

„Słowo“ z uciechą spogląda na arystokrację sanacyjną, ale nie martwi się, że część obszarnictwa pozostaje przy endecji, bo — jak twierdzi —

„Tak się dzisiaj w Polsce zmienił stosunek sił i system przyciągań, że, o ile przedtem chrześcijańsko-narodowi byli **folwarkiem endecji na** ziemiaństwo, o tyle teraz chrześcijańsko-narodowi mają wszystkie dane, aby stać się **awangardą** myśli ziemiańsko- konserwatywnej w obozie endeckim“.

Słowem, obszarnicy ulegli istnej manji wielkości. Byłoby to może śmieszne, tylko — gdyby z drugiej strony ich przypływ pewności siebie nie odbijał się **w sposób barbarzyński na służbie dworskiej.**

* * *

W „Robotniku“, w artykule wstępnym, zatytułowanym **„Szaleństwo obszarników“**, pisze tow. Jan Kwapiński:

„Na pierwszego stycznia rozpanoszone ziemiaństwo, czując swoją bezkarność i pobłażliwość Rządu, zaczęło hasać po polskiej wsi; ogromne masy wydalonych robotników rolnych wśród słoty i zimna chodzą od folwarku do folwarku w poszukiwaniu za pracą.

Oddziały Związku Robotników Rolnych alarmują Zarząd Główny wiadomościami o masowych zwolnieniach robotników rolnych. Są powiaty, jak np. Włocławek, gdzie liczba zwolnionych wynosi 90 procent zatrudnionych w tym powiecie. W powiecie Kutnowskim i Gostynińskim — 500 rodzin, w powiatach Brodnica, Wąbrzeźno i Działdowo — 850 rodzin. Na Wołyniu zemsta obszarników za należenie do Związku Robotników Rolnych jest równa barbarzyństwu, bo oto w powiatach województwa wołyńskiego mamy wydalonych 900 rodzin“.

Ogółem biorąc:

„W Małopolsce szczególnie Zachodniej, gdzie grasują konserwatyści krakowscy, wydalonych jest około 1000 rodzin, w powiatach Kongresówki liczba wydalonych dosięga 9.000 rodzin, w Poznańskiem i na Pomorzu nie jest lepiej. Liczba wydalonych i tam [illegible] bardzo duża. Cyfry te jeszcze nie są pełne“.

Dalej tow. Kwapiński pyta:

„Ciekawi jesteśmy, jak to będzie uszczęśliwiał Rząd „sanacji moralnej“ tych biedaków, którzy są pozbawieni przez obszarników pracy w złośliwej intencji, żeby **nie dopuścić ich w nadchodzącym roku parcelacyjnym do ziemi**“.

A gdy się dzieje taka **ohyda**, równocześnie wszystkie reakcyjne twory w Polsce **wychwalają swoją pobożność, licytują się swoim katolicyzmem, czepiają się szat Chrystusowych!**

Przegląd gospodarczy

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę br. w pozycji kruszec (528'9 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (668'2 milj. zł.), wykazuje **zmniejszenie** o 151'1 milj. zł. do sumy 1197'2 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia **zmniejszyły** się o 7'3 milj. zł .(199'6 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami **zmniejszyły** się o 1'6 milj. zł. (38 milj. zł.), natomiast papiery funduszu zapasowego **wzrosły** o 17'2 milj. zł. (54'9 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania 754'3 milj. zł. Obieg biletów bankowych (912'4 milj. zł.) **zmniejszył** się o 9'6 milj. zł. do łącznej sumy 1066'8 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

KONFERENCJA SFER GOSPODARCZYCH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 26 stycznia (PAT). Jak donosi prasa berlińska, delegaci niemieckich kół gospodarczych na konferencję gospodarczą polsko-niemiecką przyjeżdżają do Warszawy w piątek 27 bm. wieczorem. W delegacji biorą udział z ramienia przemysłu niemieckiego członkowie zarządu związku przemysłu niemieckiego na Rzeszę pp. Frohwein, Kastl, Berle, Hartman, Cassel, Pietrkowsky, z ramienia przemysłu maszynowego, dyrektor Lange, pozatem liczni reprezentanci niemieckiego wielkiego handlu, wiceprezes Izby handlowej w Królewcu Litten i prezydent Izby handlowej we Wrocławiu Frunde. Z przemysłowców drzewnych udają się do Warszawy Michalski, wiceprezes Izby handlowej berlińskiej i radca komercjalny Francke.

ROZMAITOŚCI

WIECZNY ZEGAR. Młodemu neuenburgskiemu inż. J. Reuterowi udało się skonstruować zegar poruszany przez energię osiąganą ze zmian temperatury i ciśnień atmosferycznych. Zegar taki chodzić może z górą 10.000 lat.

DZIECI OFIARĄ HURAGANU. — W Nashville (Tennessee) huragan zniszczył szkołę wiejską. — Czworo dzieci zostało zabitych, 20 odniosło rany.

Borówka Leon-Gustaw-Józef, syn Gustawa-Augusta i Teodory z Posingerów, urodzony 20 lutego 1878 r. w Warszawie, żonaty, urzędnik Dyrekcji Tramwajów Miejskich, Borówka Zbigniew-Józef, syn Leona-Gustawa-Józefa i Stanisławy-Leopołdy z Koletów, urodzony 18 grudnia 1905 r. w Warszawie, obaj zamieszkali w Warszawie, wnieśli podanie o zmianę nazwiska rodowego „Borówka“ na „Borówko“, oraz Koszyk Ignacy-Stanisław, syn Józefa i Marcjanny z Gogolewskich, urodzony 31 lipca 1895 roku w Krakowie, żonaty, porucznik W. P., zamieszkały w Warszawie, wniósł podanie o zmianę nazwiska rodowego „Koszyk“ na nazwisko „Ryszkowski“ albo „Gogolewski“ albo „Tadzimirski“.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę (Eksp. IV) podaje powyższe do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. Ustawy z dnia 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88. poz. 478) wolno przeciw uwzględnieniu tych próśb zgłosić sprzeciw do Min. Spraw Wewn. za pośrednictwem Eksp. IV. Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Tarnów, na nazwisko Czesław Grzegórzek, ur. w r. 1895, zamieszkały w Bło-nlu.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.